

VIII SESJA RADY MIEJSKIEJ

NIE CHCĄ STRASZYĆ

W czwartek, 29 kwietnia, odbyła się VIII sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził jej przewodniczący **Emil Fober**. Na wstępie stwierdzono prawomocność obrad, uchwalono porządek sesji i przyjęto protokół z poprzedniej, przedstawiony przez **Rudolfa Krużółka**.

Głównym tematem była w tym dniu informacja o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście oraz przygotowaniu organów i służb odpowiedzialnych za ten zakres działania do letniego sezonu turystycznego. Radni otrzymali materiały dotyczące działalności służb porządkowych w naszym mieście w ubiegłym roku, terenu działania, liczby zatrudnionych funkcjonariuszy, dlatego też szefowie lub przedstawiciele: policji, straży miejskiej, straży granicznej, państwowej i ochotniczej straży pożarnej i nadleśnictwa ograniczyli się do streszczenia tych informacji, położenia nacisku na najistotniejsze problemy i oczekiwali pytań ze strony członków RM.

Na pytanie **Jana Gluzy** dotyczące wakatów oraz terminu remontu siedziby policji, komendant ustronjskiego Komisarjatu Policji **Zbigniew Kowalski**, odpowiedział, że 9 wolnych etatów czeka na funkcjonariuszy, ale na razie słyszy jedynie, że nie ma pieniędzy. Stwierdził, że w kraju rozpoczęły się jednak przyjęcia do policji (planuje się zatrudnienie 2,5 tys. osób), więc jest szansa, że również w Ustroniu coś się zmieni. Przedstawił też możliwość tak zwanego kupowania policjanta przez rady miejskie, choć na razie nie ma przepisów wykonawczych umożliwiających takie wzmocnienie komisariatu. Na temat stanu budynku Z. Kowalski powiedział, że wstydził się za jego estetykę, ale nie tak jak 5 czy 6 lat temu. Przeprowadzono modernizację wewnątrz budynku, na resztę nie ma środków. Zasugerował, by wspólnie z miastem odnowić przednią elewację, gdyż usytuowanie budynku wśród drzew pozwala na tymczasowe skrycie pozostałych niedoskonałości.

Bronisław Brandys chciał się dowiedzieć, jak układa się współpraca policji ze strażą miejską i dwoma firmami ochroniarskimi działającymi na terenie miasta. Komendant wyjaśnił, że istnieje współpraca z firmami ochroniarskimi i przyznał, że w odczuwalny sposób odciążają one policję. Zajmując się na przykład parkingami przy domach wczasowych ograniczyły liczbę kradzieży samochodów. Również zabezpieczenie imprez kulturalnych wewnątrz Amfiteatru, co obecnie jest już wymogiem ustawy o organizacji imprez masowych, pozwala policji lepiej nadzorować pozostałą część parku i jego okolice. Przy tej okazji radni dowiedzieli się także, że w czasie tegorocznych imprez najprawdopodobniej do dyspozycji będą oddziały prewencji z Bielska-Białej, które po wprowadzeniu reformy samorządowej, pozostawiono do dyspozycji gmin byłego województwa bielskiego. Istnieje też współpraca ze strażą miejską, na tyle, na ile starcza inwencji i energii. Planowaną, ściślejszą współpracę dzielnicowych ze strażą i policji uniemożliwiają braki kadrowe w tej ostatniej. Zastrzeżenia radnych budziła współpraca dzielnicowych z mieszkańcami i Radami Osiedli. Komendant poprosił, by zaproszenia na spotkania przekazywać bezpośrednio jemu, a on dopilnuje, żeby dzielnicowy był obecny. **Kazimierz Stolarczyk** zwrócił uwagę, że w przedstawionej informacji w rubryce „Narkomania” widnieje liczba „0”,

(cd. na str. 4)



Coś nagle zgrzytnęło i Kolej Linowa na Czantorię staje w miejscu. W tym momencie zajęte są wszystkie krzeselka jadące do góry i część krzesełek jadących w dół. Początkowo pasażerowie nie wiedzą co się stało. Po kilku chwilach z dołu dochodzi dźwięk syren. Rozpoczyna się akcja ratunkowa. Okazuje się, że trzeba ewakuować wszystkich pasażerów. Do akcji ruszają strażacy, goprowcy, obsługa wyciągu i ochotnicy. Piszemy o tym na str. 2, 5, 6 i 7.

Fot. W. Suchta

MAJOWE OBCHODY

Święta przypadające na początek maja nie utworzyły w tym roku długiego weekendu, ale dni te upłynęły w naszym mieście pod znakiem uroczystości oficjalnych, imprez sportowych i rozrywkowych. Mieszkańcy Ustronia przejeżdżający w tych dniach przez skrzyżowanie ulic Katowickiej i Cieszyńskiej nie mogli nie docenić faktu, że działają tam światła, gdyż bez nich, ciągnący się po horyzont rząd samochodów, z pewnością skutecznie uniemożliwiłyby przejazd w stronę Cieszyna. Gości zjechało do naszego miasta wielu, z pewnością przyczyniła się do tego wyjątkowo ładna pogoda.

Dla uczczenia rocznicy wyzwolenia Ustronia, 1 maja o godz. 12.00, zawyła syrena, a władze miasta, młodzież, organizacje kombatanckie oraz przedstawiciele policji i straży granicznej złożyli kwiaty pod pomnikiem w Rynku. Dwa dni później z wielką pompą obchodzono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Pod Pomnikiem Pamięci Narodowej zebrali się przedstawiciele władz miasta, duchowieństwa, środowisk kombatanckich, przedsiębiorstw i zakładów pracy, delegacje Polskiego Stronnictwa Ludowego, Związku Zawodowego „Solidarność”, Ruchu Społecznego AWS, Ochotniczych Straży Pożarnych, mieszkańcy Ustronia, kuracjusze, wczasowicze, młodzież szkolna. Prezentowano sztandary, Orkiestra Dęta pod dyktando Janusza Śmietany odegrała Hymn oraz Rotę.

Majowe święta to często pierwsze naprawdę ciepłe dni w roku i okazja by zażyć nieco ruchu na świeżym powietrzu. Intensywnie ruszali się w tych dniach rowerzyści. Najpierw w sobotę podczas Zjazdu Rowerów Górskich z Czantorii oraz w niedzielę, kiedy rozgrywany był Slalom Równoległy Rowerów Górskich z Czantorii.

Więcej o imprezach majowych - w następnych numerach gazety, gdyż aktualny zajmuje głównie akcja ściągania pasażerów z wyciągu, której dramaturgia przyćmiła inne wydarzenia tych dni. (mn)



Fot. W. Suchta

LINĄ-RURĄ-DRABINĄ

Z podziwem patrzono na akcję ratowniczą na wyciągu na Czantorię. Prowadzący - st. asp. **Jan Szczuka** - twierdzi, że ewakuowano z krzesełek wyciągu 220 osób. Liczba ta jest chyba zaniżona. Samochody dojechały do granicy lasu. Wtedy podstawowym narzędziem ratowniczym okazały się drabiny. Wnoszone je na stok na plecach, przystawiano do krzesełek, mocowano, po czym można było ewakuować pasażerów. Często bali się oni schodzić samodzielnie, wtedy pomagali ratownicy. Wszystko to było bardzo trudne, gdyż pod wyciągiem jest stromo, a krzeselko nie jest stabilne i po przystawieniu drabiny odchyla się. Od górnej stacji błyskawicznie ścigał ludzi **Jan Śliwka** stosując do tego linę i szelki. Inną metodę stosowali pracownicy wyciągu. Do krzesełka przystawiano długą rurę (widać to na zdjęciu powyżej), po której wdrapywał się ratownik. Po rurze w górę i w dół przesuwane są pręty, na których można postawić stopy. Pasażerowie stawali właśnie na te pręty, a następnie asekurowani przez ratownika opuszczali się w dół.

— Każdy z pracowników potrafi w ten sposób ewakuować pasażerów — twierdzi **Jan Linert**, pracownik wyciągu. — Wszyscy przechodzą odpowiednie szkolenie. Ludzie w stresie chcieli



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

jak najszybciej dostać się na ziemię i może dlatego nie było większych problemów. (ws)

TO I OWO
OKOLICY

Biblioteka Miejska w Cieszy-
nie działa od lutego 1946 r.
Kontynuuje tradycje Czyteln
Polskiej i Biblioteki Polskiej
dla Ludu Kraju Cieszyńskiego.
Placówka posiada 135 tys. wo-
luminów, ok. 10 tys. kaset z
nagranymi dziełami literackimi

dla niewidomych oraz bogaty
zbiór czasopism. Jest najwięk-
szą w regionie.

• • •
Dla spopularyzowania Istebnej
wiele zrobił malarz Ludwik
Konarzewski, który osiadł w
groniach, budując na terenie
wsi pracownię i pensjonat
„Bucznik”. Kształcił też arty-
stycznie góralskie dzieci.

• • •
Od ponad 10 lat w straży
OSP w Zbytkowie mieści się

filia Miejsko - Gminnej Biblio-
teki Publicznej w Strumieniu.
Punkt odwiedza regularnie po-
nad 200 osób, najczęściej dzie-
ci i młodzieży.

• • •
Hala Sportowa w Brennej jest
w cieszyńskim regionie dru-
gim, po wiślańskim „Starcie”
najczęściej odwiedzanym
obiektem przez sportowców.
Goszczą w niej na obozach
przedstawiciele różnych dys-
cyplin.

Koło Wędkarskie w Drogomy-
ślu ma własny 50-arowy staw
nazywany... „Podymacz”. Dla
miejscowych wędkarzy ten
akwenik z powodzeniem wy-
starcza. Nad brzegiem stoi tzw.
rybaczówka.

• • •
Kościoły ewangeliczne w na-
szym regionie są najczęściej
pod wezwaniem Ducha Świę-
tego, Serca Jezusowego, Świę-
tej Trójcy i Chrystusa Zbawi-
ciela. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Ustroniu zaprasza na koncert muzyki kameralnej w wykonaniu tria filharmoników ze Strasburga o nazwie Coriolan (fortepian, skrzypce i wiolonczela), który odbędzie się 9 maja, w niedzielę o godz. 17.00 w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy. Wstęp wolny.

Dzięki dotacji Zakładów Kuźniczych Ustron - Skoczów, Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wydało broszurę zatytułowaną „Zarys historii ustronńskiego hutnictwa i przetwórstwa żelaza”. Oprócz tematu, który sygnalizuje tytuł, znalazły się w niej grafiki Bogusława Heczki i Karola Kubali, go dziny otwarcia Muzeum i informacje o wystawach, które można tam zwiedzać. Szata graficzna, charakterystyczna dla „produktów” Kazimierza Heczki, współgra z szeregiem innych publikacji o Ustroniu, razem tworząc estetyczne kompendium wiedzy na temat naszego miasta. Zawarte w broszurze informacje dostarczają podstawowej wiedzy o ustronńskim hutnictwie i przetwórstwie żelaza od momentu założenia huty przez Albrechta Kazimierza w 1772 roku do 1995 roku, kiedy to Zakłady Kuźnicze uzyskały samodzielność orga-



nizacyjną i prawną. Jest też krótka notka o historii Muzeum. Opracowanie nie jest podpisane, ale oczywiście nie umniejsza to jego wartości jako informatora dla nie wglębiających się za bardzo w kwestie techniczne mieszkańców naszego miasta, uczniów, studentów i gości.



Dzień 21 kwietnia 1999 r. był dla młodzieży nierodzimskiej Szkoły Podstawowej nr 6 okazją do wykazania się pracowitością. Po południu 274 uczniów przystąpiło na terenie Nierodzimia do „Wiosennego Sprzątania Świata - Ustron 1999”. Efektem pracy było zebranie około 50 worków najrozmaitszych śmieci.

Od 7 do 9 maja odbędzie się w Ustroniu III Ogólnopolski Mityng w Dwuboju Siłowym Olimpiad Specjalnych organizowany przez Stowarzyszenie Sportowe Olimpiady Specjalne - Polska. Zawody odbędą się w DW „Mazowsze” w Ustroniu Jaszowcu, a weźmie w nich udział 130 uczestników z całego kraju - pensjonariuszy domów pomocy społecznej i szkół życia. Będą to dni rywalizacji sportowej, zabawy oraz integracji osób niepełnosprawnych ze środowiskiem ludzi, którym codzienna egzystacja nie sprawia żadnych problemów. Uroczysta inauguracja imprezy będzie miała miejsce w piątek, 7 maja, w ustronńskim Amfiteatrze, gdzie wystąpi zespół „TT Twister” ze Strumienia, DZPiT „Równica” oraz inne grupy artystyczne najmłodszych. Zapowiada się dobra zabawa, a organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców miasta.

KRONIKA POLICYJNA

21/22.04.99 r.

W nocy włamano się do kiosku „Ruchu” przy ul. 3 Maja. Rabusie skradli papierosy.

22.04.99 r.

O godz. 8.45 w Ustroniu Nierodzimiu, na ul. Katowickiej kierująca oplem vectrą mieszkanka Ustronia najechała na tył skody felicii.

22.04.99 r.

O godz. 16.10 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Partyzantów kierujący fiattem uno mieszkaniec Ustronia nieprawidłowo wykonał manewr wyprzedzania i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym fiattem 126 p.

22/23.04.99 r.

W nocy na os. Manhattan dokonano kradzieży fiata 126 p. Porzucony pojazd odnaleziono przy ul. Gałczyńskiego.

23.04.99 r.

O godz. 22.20 na ul. Skoczowskiej kierujący fordem sierrą mieszkaniec Ustronia znajdując się w stanie nietrzeźwym - 2,05 i 2,18 prom. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

24.04.99 r.

Około godz. 11.00 na ul. Wiślańskiej kierujący mercedesem mieszkaniec Pludr znajdując się w stanie nietrzeźwym -

2,40 i 2,20 prom. na prostym odcinku jezdni stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo.

25.04.99 r.

O godz. 00.10 na ul. 3 Maja podczas kontroli drogowej stwierdzono, iż kierujący fordem sierrą mieszkaniec Ustronia znajduje się w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało 2,07 i 1,99 prom.

25.04.99 r.

O godz. 10.10 na ul. Daszyńskiego kierujący fiattem 126 p mieszkaniec Ustronia w skutek nadmiernej prędkości na zakręcie, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwną stronę pobocza, gdzie uszkodził kwietniki, a po odbiciu się od nich uderzył w forda galaksy. Sprawca kolizji znajdował się w stanie nietrzeźwym. Badanie alkomatem wykazało 1,06 i 1,02 prom.

25.04.99 r.

O godz. 13.20 na ul. Cieszyńskiej kierujący VW passatem mieszkaniec Ustronia najechał na tył fiata 126 p.

27.04.99 r.

O godz. 10.50 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską kierujący fiattem 125 p wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z fiattem sieną. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

23.04.99 r.

Wydano nakazy porządkowe osobie odpowiedzialnej za prowadzenie prac remontowo - budowlanych w obrębie kortów w Parku Kościuszki.

23.04.99 r.

Interweniowano przy ul. Ogrodowej w sprawie nieprzestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Nakazano zagaszenie ogniska rozpalonego bezpośrednio przy znajdującej się tam szopie i zabudowaniach.

24.04.99 r.

Zabezpieczenie porządkowe podczas meczu piłkarskiego na stadionie Kuźni.

25.04.99 r.

Podczas kolizji dwóch samochodów na ul. Daszyńskiego doszło do zniszczenia kwietników. Poinformowano o tym

służby porządkowe, które uprzątnęły teren, koszty zaś pokrył sprawca kolizji.

27.04.99 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną nad Młynówką, gdzie stwierdzono wyciek z nieuszczelnego kolektora. Ustalono miejsce wycieku i właściciela posesji. Wyciek został zlikwidowany.

27.04.99 r.

Nakazano uprzątnięcie śmieci z rowu przy ul. Katowickiej. Odpady pochodziły z sąsiedniej posesji.

28.04.99 r.

Interweniowano w Ustroniu Polanie w sprawie pozostawienia dzieci bez opieki. Dzieci bawiły się na drodze. Przeprowadzono rozmowę z rodzicami. (mn)

NIE CHCĄ STRASZYĆ

(dok. ze str. 1)

pytał, czy ten problem Ustronia nie dotyczy. Z. Kowalski rozpoczął od tego, że 2 tygodnie wcześniej, wspólnie z wydziałem do walki z narkomanią, zatrzymano w Ustroniu grupę dealerów. Podkreślił jednak, że policja zdaje sobie sprawę, że są to płatki, a płatki zdają sobie sprawę, co czeka ich po wysłaniu bossów. Generalnie komendant nie jest zadowolony ze współpracy ze szkołami, które traktują ten problem jako temat tabu. Dziwił się również, że rodzice nie reagują na nieudolne tłumaczenia dzieci, że telewizor, który zniknął z ich pokoju, pożyczony koledze. Tego rodzaju przedmioty znajdujące się często na melinach. Z. Kowalski uspokoił jednak radnych, że nie ma powodu do paniki, gdyż w Ustroniu czynnych narkomanów jest dwóch, reszta odurza się okazjonalnie. Tradycyjnie zjawisko narkomanii nasili się podczas festiwalu „Gaude Fest”. Jan Misiorz wypowiedział się w imieniu mieszkańców, zaniepokojonych zjawiskiem jeżdżących z nadmierną prędkością ciężkich pojazdów i motocykli. Komendant podziela te obawy, jest jednak szansa na ukrócenie tego procederu, gdyż obecnie pracuje już w komisariacie wyszkolony funkcjonariusz, który może obsługiwać radar. Jest więc możliwość zakupu, ewentualnie wypożyczenia przyrządu z cieszyńskiej „drogówki”.

Komendant Jacek Tarnawiecki stwierdził, że straż miejska jest dobrze przygotowana do sezonu letniego. Znałe są funkcjonariuszom SM miejsca, gdzie najczęściej łamane są przepisy przez niszczenie zieleni, nieprawidłowe parkowanie itp. Patrolowane będą tereny wokół domów wczasowych, zabezpieczane imprezy, w szczególności „gorące” dni istnieje możliwość wsparcia policji. Iłona Winter zapytała, jak SM radzi sobie z kierowcami, którzy parkując nieprawidłowo na osiedlu Manhatan, blokują drogę innym użytkownikom. J. Tarnawiecki wyjaśnił, że osiedla są regularnie patrolowane, szczególnie w dni wywozu śmieci, gdyż dojazd do kontenerów jest systematycznie zastawiany, zakładają blokady, karają mandatami. Emilia Czembor poruszyła kwestię koncepcji działania SM. Zadała pytanie o inne miejsca na terenie miasta, gdzie notorycznie łamane są zakazy zatrzymywania się i postoju oraz zakaz wjazdu i ruchu - poczta, droga rowerowa przy ul. Daszyńskiego - i chciała się dowiedzieć, czy strażnicy przyjęli zasadę, żeby nie straszyć mieszkańców i gości Ustronia zbyt wysokimi mandatami. Zwróciła uwagę, że jest to metoda nieskuteczna. Komendant SM stwierdził, że rzeczywiście funkcjonariusze chcą działać opierając się na upomnieniach i pouczeniach, a nie wysokich mandatach.

Mirosław Melcer reprezentujący Państwową Straż Pożarną i Ochotniczą Straż Pożarną mówił o współdziałaniu jednostek PSP i OSP i o brakach kadrowych w jednostkach państwowych. Zwrócił też uwagę na najpoważniejsze kłopoty z jakimi się borykają. Pierwszym jest, sygnalizowany już wiele razy, brak drabiny mechanicznej lub podnośnika, które są niezbędne w mieście, w którym zapewnić trzeba bezpieczeństwo gościom piramid, mieszkańcom osiedla Cieszyńskiego, Centrum i Manhatan. Około 20 minut potrzeba na dojazd z Cieszyńska jednostki wyposażonej w odpowiednią drabinę, a przy dzisiejszym wyposażeniu mieszkań w przedmioty łatwopalne i środki chemiczne, jest to czas zbyt długi. Drugim problemem jest dojazd do osiedli mieszkaniowych i domów wczasowych, bo rzadko przestrzegani są tam przepisy nakazujące pozostawienie drogi dla straży pożarnej. W momencie zagrożenia, znacznie utrudni to akcję. Koniecznym jest także wyposażenie strażaków w nowoczesny sprzęt zapewniający niosącym pomoc pełne bezpieczeństwo. Mimo, że znaczną część środków strażacy wypracowują we własnym zakresie, przy rozwiązywaniu przedstawionych problemów, będą się zwracać o pomoc do miasta.

Nadleśniczy Leon Mijał wyraził przekonanie, że reprezentuje najładniejszą część Ustronia, choć jej wygląd cały czas psują śmieci pozostawiane na szlakach. Szczególnie dotyczy to najbardziej obleganych tras na Czantorii i Równicy. Utrzymanie ich w czystości jest bardzo trudne, choć stale pomagają uczniowie ustroniskich szkół i ekologowie. Nie sposób też zapobiec wjazdowi samochodów na tereny leśne i wchodzeniu na obszary młodników. Podkreślił, że trzeba zwracać szczególną uwagę przy wydawaniu pozwoleń na budowę, żeby nie było praktycznie nierozwiązalnych spraw, gdy do legalnie postawionego budynku trzeba nielegalnie przejechać drogą leśną. W ubiegłym roku na terenie Ustronia stwierdzono tylko 2 kradzieże sadzonek, bezsensow-

ne jak wyjaśnił L. Mijał, gdyż Nadleśnictwo prowadzi sprzedaż po bardzo niskich cenach, niektóre gatunki wręcz za cenę symboliczną. Poważnym problemem, który pojawił się niedawno, jest jazda motocyklami po szlakach turystycznych. To „draństwo wysokiej klasy” - jak się wyraził nadleśniczy - powoduje ogromne szkody w lasach. Leśnicy wiedzą nawet, kto w ten sposób się zabawia, jednak trudno takiego motocyklistę złapać na gorącym uczynku. Stanisław Malina zapytał, czy Nadleśnictwo uczestniczy w nasadzeniach wzdłuż dwupasmówki, czy też zakończono już prace. L. Mijał wyjaśnił, że zaoferował DODP materiał i fachową pomoc, jednak żaden przedstawiciel wykonawcy nie kontaktował się do tej pory z Nadleśnictwem.

Piotr Kawulok w zastępstwie komendanta Strażnicy Straży Granicznej w Poniwcu poinformował, że jednostki SG są przygotowane do sezonu letniego. Potwierdził, że bardzo dużym problemem jest zaśmiecanie szlaków, również nieodpowiednie zachowanie się turystów na szlakach biegnących wzdłuż granicy polsko - czeskiej. Przypomniał, że granicę tę przekraczać można tylko i wyłącznie przez turystyczne przejście graniczne Czantoria - Nydek i tylko z paszportem. Część radnych była zdziwiona, że nie można bez tego dokumentu wejść do czeskiego schroniska na Czantorii, niektórzy nieoficjalnie pytali, czy przeprowadzane są kontrole, na co uzyskali odpowiedź twierdzącą. Na przejściu turystycznym nie zawsze jest przedstawiciel SG, ale wtedy też, jeżeli mamy paszport w kieszeni, można przejść na drugą stronę granicy.

Szczegółowe informacje o działalności organów i służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny w Ustroniu przedstawimy w następnych numerach GU.

Kolejnym punktem sesji było przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu miasta i udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta za rok 1998. Na wniosek ZM sprawozdanie z wykonania budżetu kontrolowała Regionalna Izba Obrachunkowa i zaopiniowała je pozytywnie. Również pozytywną opinię przedstawiła przewodnicząca Komisji Rewizyjnej RM Joanna Kotarska. Podobnego zdania była Komisja Budżetowa i Przestrzegania Prawa RM, której przewodniczący R. Krużolek wyjaśnił, że błędy zostały poprawione, a zalecenia pokontrolne RIO są realizowane. Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

Bez głosu sprzeciwu i wstrzymującego się wybrano także skarbnika miasta, którym została Maria Komadowska. Burmistrz Jan Szwarz powiedział wcześniej, że popiera tę kandydaturę, gdyż M. Komadowska - do tej pory pełniąc funkcję skarbnika - przeszła najtrudniejszy egzamin, jakim jest przygotowanie budżetu.

Podjęto również uchwałę o zbyciu w trybie przetargowym działki położonej przy ul. Daszyńskiego, zbyciu przyległego gruntu w trybie bezprzetargowym położonego w Ustroniu Jaszowcu, dzierżawy powyżej trzech lat terenu położonego przy ul. Turystycznej, nieodpłatnego przejęcia działki wokół „Źródła Karola”, wykupu nieruchomości przeznaczonych na poszerzenie ul. Choinkowej w Hermanicach, przekazaniu pani Marii Skalickiej pomieszczeń znajdujących się w przybudówce budynku przy ul. 3 Maja 68, w użytkowanie na okres powyżej trzech lat, przystąpieniu do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jednostki strukturalnej w Hermanicach. Przyjęto informację z realizacji uchwał podjętych przez Zarząd Miasta od 17 lutego do 14 kwietnia oraz podjętych na sesji Rady Miejskiej od 25 lutego do 25 marca.

Monika Niemiec



1 i 3 maja przedstawiciele władz wzięli udział w uroczystościach patriotycznych pod Pomnikiem w Rynku. Fot. W. Suchta



Przed awarią nie brakowało chętnych na wyjazd wyciągiem.

Fot. W. Suchta

COŚ TRZASNĘŁO

Już po zakończonej akcji ewakuacyjnej o krótką rozmowę poprosiłem kierownika Kolei Linowej na Czantorię **Emila Sadlika**. Słyszałem, że awaria rozpoczęła się jakimś trzaskiem. Co się stało?

To nie tak wyglądało. Taka awaria w jakiś sposób narasta - najpierw ciche szepty, potem przechodzą w krzyk. Trzeba reagować bardzo szybko i te ciche szepty wylapywać. No, może nie były one takie ciche, ale to były te pierwsze. W tym momencie następuje króciutka ocena i decyzja - wstrzymać eksploatację i ewakuacja. Nie można dalej eksploatować kolei, gdy nie wiem, co się tam dzieje.

Ludzie będący blisko dolnej stacji w chwili awarii, mówili o wyraźnym trzasku.

To są właśnie te odgłosy. Są one dość mocne, gdy coś pęka albo pęknięta jest bieżnia i po niej przemieszczają się baryłki. To się zdarza i jest to przypadek. Nie przypuszczam, by było to zawinione. Kolej wczoraj przeszła badania pod obciążeniem i nic nie wskazywało na, że coś może się przydarzyć. Dziś kolej została uruchomiona po przerwie remontowej.

Jaka jest trwałość urządzenia, które się zepsuło?

Nasze prace od sześciu lat, a jego trwałość powinna być nieograniczona przy odpowiednio przeprowadzanych przeglądach i konserwacji.

Czy producent w jakiś sposób zwróci koszty naprawy?

Jest już po gwarancji. Z kosztami musi się liczyć Kolej Linowa na Czantorię.

A kto prowadził prace remontowe i przegląd?

Przeglądy i konserwacje wykonują pracownicy kolei, którzy mają do tego odpowiednie uprawnienia. To nie są przypadkowi ludzie. **Co pan zrobił w momencie awarii?**

Wstrzymałem eksploatację. Po oględzinach stwierdziliśmy, że nie można ruszać, że wszystko trzeba dokładnie zbadać. Decyzja krótka, telefon na górną stację, by tam zmobilizować grupę ratowniczą, powiadomić GPR, straż pożarną.

Niektórzy skakali z krzesełek. Co pan o tym sądzi?

Robili to na własną odpowiedzialność. Na pewno wiedzieli o ewakuacji. Jeżeli skakali i nikomu nic się nie stało, to wiadomo komu dziękować.

Wszyscy są pod wrażeniem sprawnego akcji ewakuacyjnej. Jak pan ocenia służby ratownicze?

To jest cudowna rzecz, że pod ręką jest jednostka straży pożarnej, która potrafi zorganizować tak szybko pomoc. Podejrzewam, że strażacy w podobnej akcji nie uczestniczyli, ale bardzo szybko potrafiliśmy wszystko uzgodnić. Poinformowałem jakie my mamy sposoby ewakuacji i jakimi metodami można to zrobić najszybciej i najbezpieczniej. Później ludzie się mobilizowali, nie tylko ratownicy, ale ewakuowani wykazali sprawność i spokój. Ich zachowanie pozwoliło nam dobrze przeprowadzić akcję.

Kiedy wyciąg ponownie ruszy?

To pytanie będę sobie zadawał dziś w nocy. Mamy weekend. My swoimi siłami niewiele jesteśmy w stanie zrobić. To są urządzenia słowackie i o przeprowadzenie ekspertyzy trzeba będzie się zwrócić do producenta, mimo że urządzenia są już po gwarancji. Oni jednak są zobowiązani do obsługi technicznej.

Rozmawiał: **Wojciech Suchta**

ZAPRASZAMY NA RAJD

Miejmy nadzieję, że III Rodzinny Rajd Rowerowy będzie miał mniej dramatyczny przebieg niż zawody rozgrywane na Czantorii podczas awarii wyciągu. Rodzinne drużyny rowerowe, ale także indywidualni zawodnicy, wyruszą na trasę w niedzielę, 9 maja, o godz. 10.30 ze stadionu „Kuzni”. Przejadą przez Hermanice, Nierodzim, Kozakowice i w Goleiszowie spotkają się z uczestnikami podobnych imprez z Cieszyńska i Skoczowa. Zakończenie rajdu organizatorzy - Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki oraz sekcja rowerów górskich TRS Siła - przewidują na 15.30 również na stadionie. Z Goleiszowa rowerzyści dojadą przez Kozakowice i Goje. Na miejscu odbędą się konkursy, rozdanie nagród i ognisko z pieczeniem kiełbasek.

Zgłaszać można się do 7 maja w UM w Ustroniu od 8.00 do 15.00 lub w dniu imprezy od 9.00 do 10.00, w biurze zawodów na stadionie. Wpisowe wynosi do 7 maja 5 zł od osoby, a w dniu rajdu 7 zł. W ramach startowego każdy uczestnik otrzyma koszulkę, posiłek regeneracyjny, a na mecie napoje. Przewidziano nagrody dla najliczniejszej rodziny rajdu (należy udokumentować pokrewieństwo), najmłodszego uczestnika rajdu (dziewczynka, chłopiec samodzielnie jadący na rowerze), najstarszego uczestnika rajdu (kobieta, mężczyzna) oraz dla uczestników konkursów.

OGRODNICTWO

J. Muszer - Ustron Nierodzim
ul. Wiejska 19, tel. 854-74-78

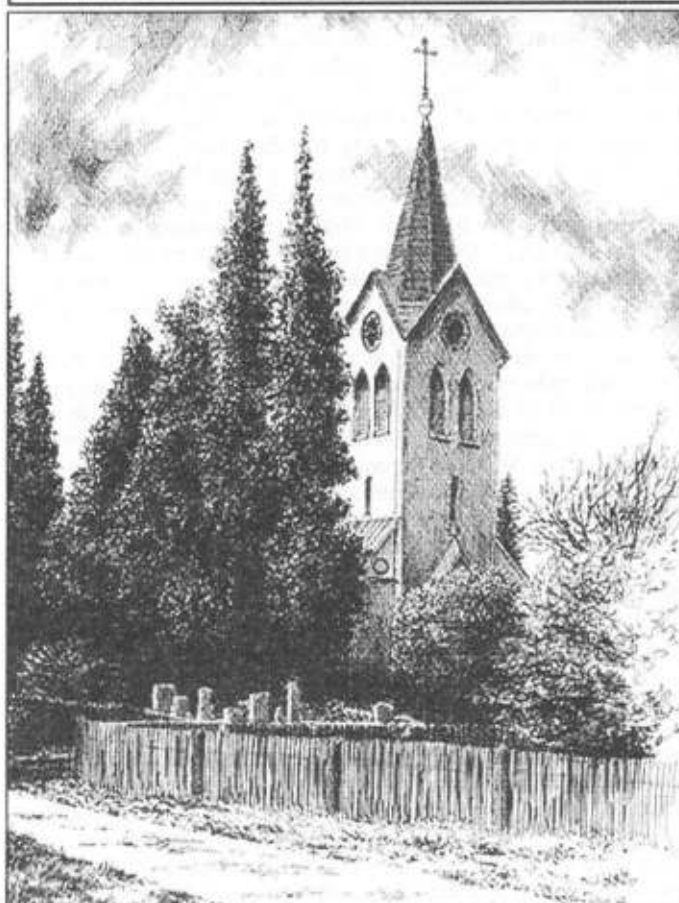
polecamy duży wybór
roślin balkonowych
z możliwością
posadzenia
ZAPRASZAMY

HOTEL PENSJONAT „BARBARA”

**zatrudni
kierownika
żywienia**

Zgłoszenia osobiste w hotelu
od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 - 15.00
Ustron Jaszowiec ul. Wczasowa 90

Z TEKI ZBIGNIEWA NIEMCA



Kościół ewangelicko - augsburski w Dębowcu. Grafika, piórko.



Fot. W. Suchta

SZŁO TO PIERONEM

W dniu Święta Pracy przestał pracować wyciąg na Czantorii. Była piękna, słoneczna pogoda. W całej Polanie trudno było znaleźć miejsce do parkowania. Na Czantorii waliły tłumy. Nic dziwnego - był to początek długiego weekendu, a poza tym właśnie w tym dniu ruszył wyciąg po miesięcznej przerwie na remonty i konserwację.

Przed wejściem na peron wyciągu poskręcana kolejka oczekujących na wyjazd na górę. Dodatkowo tego dnia na Czantorii rozgrywano atrakcyjne zawody rowerów górskich. Około godziny 15 wyciąg staje w miejscu. Nie wiadomo na jak długo. Po kilkunastu minutach na miejscu są już strażacy z Polany. Przy dolnej stacji znajduje się meta zawodów rowerowych. Są tam organizatorzy, sędziowie. Jest też członek GPR **Zdzisław Pokorny**. Gdy rozpoczyna się akcja ewakuacji ludzi z krzesełek kolei linowej, on z kilkoma osobami obsługującymi zawody włącza się w nią.

— Zepsuła się kolejka i poszliśmy pomóc — mówi jeden z organizatorów zawodów. — Wzięliśmy drabiny i w tym czasie najważniejsze było by wszyscy zeszli bezpiecznie. W sumie nieważne było czy zawody kolarzy górskich się skończą, czy też nie, przede wszystkim trzeba było ściągnąć ludzi z krzesełek. Niektórzy bardzo się bali. Kierował nami pan z GPR. Gdyby nie on, na pewno byłoby dużo zastanawiania się co zrobić, jakieś dyskusje. Poza tym on miał łączność radiową z innymi i nie robiliśmy niczego na marne. Było ciężko, nie wszędzie mogliśmy pomóc, ale na szczęście strażacy mieli dłuższe drabiny. Najgorszy był strach ludzi na krzesełkach.

Na miejsce przyjeżdżają kolejne jednostki straży pożarnej.

— Akurat wróciłem z pracy gdy zawył syrena — mówi **Marjan Malik** z OSP w Ustroniu Polanie. — Pojechaliśmy do akcji i już po dziesięciu minutach byliśmy na miejscu. Akcja przebiegała dość spokojnie i sprawnie. Bardzo ciężko było wychodzić do góry z drabinami. Oczywiście były trudne momenty. Ewakuowaliśmy osobę niepełnosprawną i trzeba było użyć pasów. Ludzie z krzesełek odnosili się do nas dość spokojnie, choć niektórzy byli zdenerwowani, gdyż jednak trochę to trwało.

— Alarm i wyjazd na miejsce to kwestia kilku chwil — mówi **Franciszek Żyła** z OSP Ustron Centrum. — Po rozpoznaniu ruszyliśmy do akcji ściągnięcia ludzi z krzesełek. Okazało się, że wystarczył do tego nasz sprzęt, ale moim zdaniem to nie jest to, co powinno być. W takim terenie trudno było ustawić drabinę, podtrzymać ją żeby nie objechała. Jako OSP Ustron Centrum ściągaliśmy ludzi od piątego do szesnastego słupa. Najwyżej musieliśmy zastosować drabinę na 15 metrów. Trudno się dziwić, że ludzie obawiali się schodzić z takiej wysokości.

Od dolnej stacji wyciągu do granicy lasu mogą poruszać się samochody strażackie. Wyżej akcja przebiega w ten sposób, że sprzęt ratowniczy, głównie drabiny, wynosi się na plecach. Z kolejnych krzesełek schodzą pasażerowie. Jest stromo i bardzo ciężko postawić stabilnie drabinę, którą przytrzymuje kilku strażaków. Początkowo wydaje się, że akcja potrwa kilka godzin. Z czasem jednak widać, że pustych krzesełek bardzo szybko przybywa. Przybywa też ratowników. Przyjeżdżają kolejne jednostki strażackie. Do akcji włączają się ludzie dotychczas przyglądający się z boku. Czasem trudno osobę na krzesełku przekonać do zejścia po drabinie, gdy jest to wysokość dziesięciu i więcej metrów. Czasem chwilę trzeba odpocząć, trudno bowiem w takim tempie cały czas podchodzić z drabiną pod górę, ewakuować,

podchodzić, ewakuować itd. Odpoczynki są bardzo krótkie. Przez chwilę obserwują strażaków ochotników z Ustronia. Są dobrze zorganizowani. Każdy zna swoje zadanie - kto wejdzie na drabinę i pomoże ewakuowanemu, kto znieśli na dół dziecko, kto będzie asekurował. Choć na czołach perlił się pot, widać satysfakcję z udzielanej pomocy. Równocześnie z akcją z dołu, od górnej stacji na dół, rusza ekipa ratowników.

— Kiedy dowiedzieliśmy się o ewakuacji rozpoczęliśmy działania — mówi goprowiec **Jan Misiorek**, pełniący tego dnia dyżur na Czantorii. — Mój kolega z dyżuru **Jan Śliwka** zabrał liny zjazdowe, szelki i przystąpił do akcji. Również pracownicy wyciągu z górnej stacji zaczęli działać. Ja pozostałem przy radiostacji i zająłem się koordynacją. Zasięg naszej krótkofalówki jest duży i wezwałem na pomoc GPR ze Szczyrku. Problemem było wprowadzenie do Polany osób starszych, niepełnosprawnych i dzieci. Ludzie zdrowi schodzili trasą narciarską w dół. Były dwie starszki osiemdziesięcioletnie, jedna po zawale, pan o kulach, kilkumiesięczne dzieci. Tu pomogła Straż Graniczna z Poniwca. Przyjechali samochodem terenowym, nie wiadomo skąd zjawiała się też policja z Wisły. Straż Graniczna jeździła dwa razy na dół, jeździła policja. Sam zwoziłem na rękach dwójkę dzieci - półroczne i trzymiesięczne. Bardzo sprawnie szło ściągnięcie ludzi z krzesełek. Pracownicy wyciągu trenowali to właśnie przed trzema dniami. Jako GPR mamy to przerobione dokładnie, posiadamy odpowiedni sprzęt. Bez wątpienia na górze najsprawniej działał **Jasio Śliwka**. Jego lina i szelki okazały się bardzo przydatne. Ludzie zakładali sobie sami szelki i przy asekuracji **Jasia** po linie zjeżdżali na dół.

— Ruszyliśmy od góry i szło to pieronem — mówi **Jan Śliwka**. — Do ewakuacji ruszyliśmy momentalnie. Już po pięciu minutach ściągnąłem pierwszych ludzi. Działałem liną, inni swoimi sposobami, a każdy sposób jest dobry, o ile jest skuteczny. Na jednym z krzesełek siedział chłopak z otwartym złamaniem ręki. Rękę złamał na rowerze i teraz chciał zjechać wyciągiem w dół, a tu musiałem go ewakuować. Okazał się bardzo sprawny fizycznie i przebiegło to bez kłopotów.

Od początku na miejscu akcji jest naczelnik Wydziału Obywatelskiego UM **Czesław Gluza**. Po chwili zjawia się burmistrz **Jan Szwarc**. Gdy strażacy schodzą na dół po akcji częstuje ich napojami.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

— Gdy tylko dowiedziałem się o awarii natychmiast przyjechałem na miejsce — mówi burmistrz. — Cały czas informowałem się jak przebiega ewakuacja. Całe szczęście wszystko przebiegało sprawnie dzięki ochotniczym i zawodowym strażom pożarnym, goprowcom, obsłudze wyciągu i ochotnikom. Gdy ostatni pasażer został zdjęty z krzeselka odczułem ulgę. Oby takich przypadków już nigdy nie było. Nie jest to najlepsza promocja wyciągu, ale cóż, można powiedzieć, że jest to złośliwość rzeczy martwych. Wczoraj zakończono przegląd techniczny, sprawdzono wszystko pod pełnym obciążeniem i funkcjonowało wszystko dobrze. Dziś mamy awarię. Na razie tylko tyle mogę powiedzieć.

Kilkaście minut po godzinie 17 ostatni pasażer schodzi z krzeselka na ziemię. Nikt w całej akcji nie odniósł najmniejszej kontuzji. Na wyciągu znajdowały się całe rodziny, grupy znajomych. Ci, którzy zostali już zdjęci z krzeselka podtrzymywali na duchu tych czekających jeszcze na zejście. Obyło się bez paniki, choć wielu pasażerów „przygoda” na Czantorii kosztowała sporo nerwów. Najbardziej ewakuację przeżywały małe dzieci i ich mamy. W każdym przypadku ratownicy starali się, by zejście z krzeselka załatwić spokojnie, tak by ewakuowana osoba czuła się bezpiecznie. O podsumowanie poczyną ratowników poprosił komendant Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Polanie **Jana Szczukę**, który powiedział:

— O godzinie 15 do naszego punktu alarmowego w Ustroniu została zgłoszona awaria i rozpoczęła się akcja. Powiadomiliśmy jednostki OSP mające przynajmniej dziesięciometrowe drabiny. W sumie uczestniczyło siedem jednostek OSP z Wisły i Ustronia i sześć sekcji Jednostek Ratowniczo-Gaśniczych z Cieszyna i Ustronia - 42 ochotników i 16 z JRG. Z Ustronia były wszystkie jednostki OSP oprócz Lipowca, gdzie strażacy nie posiadają odpowiedniej drabiny. Akcję trzeba ocenić bardzo wysoko. Trwała krótko, a trzeba było ewakuować około 220 osób. Nasze problemy to głównie sprzęt. Wiadomo że samochody nie mogły wszędzie dojechać. Drabiny musieli do góry nieść strażacy. Dobrze, że była taka ładna pogoda, ale trochę się obawialiśmy, czy tak szybko uda się wszystkich ewakuować. Dlatego zabezpieczyliśmy koce i ciepłą herbatę, szczególnie myśląc o dzieciach na krzeselkach. Całą akcję koordynowali strażacy. Nasz punkt alarmowy przekazał informacje do powiatu i do wojewódzkiego stanowiska kierowania w Katowicach. Przybył tu komendant wojewódzki z zastępcą, był komendant powiatowy, praktycznie cała władza pożarnictwa województwa śląskiego. Z dysponowaną została grupa ratownictwa wysokościowego, ale trzeba było ją odwołać, gdy akcja zakończyła się. Od góry w dół ewakuację prowadził GPR. Najciężiej było na początku akcji. Ludzie na krzeselkach zestresowani, panika.

Pytam też J. Szczukę, co by się stało, gdyby przyszło podobną akcję przeprowadzić w błocie i deszczu lub w zimie przy kilkunastu stopniach mrozu. Bez wahania odpowiada, że też musieli by się z tym uporać.

O ocenę akcji poprosił też komendanta powiatowego straży pożarnej **Jana Suchego**:

— Tu na miejscu od początku był Jan Szczuka i gdy przyjechałem na miejsce, akcja była już zaawansowana. Była to jedna z poważniejszych akcji, a przede wszystkim nietypowa. Ja się z podobnym wypadkiem spotykam po raz pierwszy, a na tym terenie jest to druga taka akcja w historii. Akcja jednak przebiegła sprawnie, bez żadnych zgrzytów. W miarę naszych sił i środków została przeprowadzona wzorowo.

Wojciech Suchta

UFALI IM

— Jechałem wyciągiem z dzieckiem. W pewnym momencie stanęliśmy. Nie wiedziałam co się stało. Trwało to dość długo. Gdy na dole usłyszałam syreny, zaczęłam się poważnie bać. Byłam z dzieckiem uwięziona na krzeselku i nie wiedziałam co się z nami stanie za chwilę, czy jesteśmy bezpieczni — wspomina jedna z pasażerek wyciągu, która przeżyła awarię. Uspokoiła się, gdy okazało się, że strażacy rozpoczęli ewakuację. Wcześniej, gdy postój przedłużał się, w miejscach, gdzie krzeselka są dość nisko nad ziemią, co odważniejsi skakali na ziemię.

— Nie pierwszy raz jestem na Czantorii i nie zdziwiłam się, gdy wyciąg stanął w miejscu. Bardzo często to się zdarza, gdy z krzeselka na dolnej lub górnej stacji trzeba wysadzić osobę niepełnosprawną lub starszą — mówi inna pasażerka. — Po chwili wyciąg ruszył, przejechał z pięć metrów i znów stanął. Powtórzyło się to chyba trzykrotnie i wtedy stanął już na amen. Nie wiedziałam co się dzieje.

Po tych pierwszych chwilach niepewności, gdy okazało się, że zostanie przeprowadzona ewakuacja, pasażerowie zachowywali się wspaniale. Słyszałam tylko o jednym, który coś tam złorzeczył. Choć często trudno było pokonać strach, ufano ratownikom. Z drugiej strony sami ratownicy stwarzali atmosferę zaufania, swym pogodnym zachowaniem uspokajali pasażerów. W pierwszej kolejności ewakuowano matki z dziećmi. Dzieci płakały, gdy na tej wysokości odbierał je mamom jakiś nieznanemu mężczyzna. Na jednym z krzeselka siedział tatuś z synkiem. Gdy wyciąg stał, a krzeselko leciusięko kołysał wiatr, malec usnął i tatuś zaproponował ratownikom, by ewakuowali innych - on może poczekać.

Dla większości młodzieży uwięzionej na krzeselkach, szczególnie zaś dla chłopców, cała akcja była dodatkową atrakcją pobytu na Czantorii.

Kilkaset osób na krzeselkach i pod nimi pokazało tego dnia jak potrafimy się wspaniale zachowywać w obliczu zagrożenia. Wszędzie sobie pomagano, nigdzie nie słyszałam żadnej kłótni. Pomagano przytrzymać drabiny, przede wszystkim zaś nikt nikomu nie przeszkadzał, ani na moment, w akcję ratowniczą nie wkraść się chaos, co ratowani i przyglądający się temu potrafili docenić. (ws)



Akcja ściągania z krzeselka matki z malutkim dzieckiem. Oboje najedli się sporo strachu, nie obyło się bez łez... obojga.

Fot. W. Suchta

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO - HANDLOWE

LEGIERSKI

ROK ZAŁOŻENIA 1984

NOWO OTWARTY PUNKT WYPOSAŻENIA ŁAZIENEK

SZEROKI WYBÓR INSTALACJI GRZEWCYCH I SANITARNYCH

USŁUGI INSTALACYJNE DORADZTWO TECHNICZNE

RATY! TRANSPORT GRATIS!

WISŁA, ul. 1 Maja 23, tel./fax 855 21 19

poniedziałek - piątek 7⁰⁰ - 17⁰⁰, sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰

ZAPRASZAMY!

3%
RABAT

PIERWIOSNKI

Któż z nas nie zna kwitnących wiosną kluczyków? Skąd ta nazwa? Czyżby z charakterystycznego kształtu kwiatów rzeczywiście przypominających tradycyjny, solidny klucz? Być może. Cechy tego sympatycznego kwiatka jeszcze lepiej oddaje oficjalna nazwa botaniczna - pierwiosnka - kwiaty te jako jedne z pierwszych zakwitają wczesną wiosną. Na łąkach w widnych lasach, w zaroślach już od pierwszych dni marca tego roku wiosnę witały dziesiątki, w niektórych miejscach setki tych żółto kwitnących roślin. Botanik zapewne rozpoznałby dwa gatunki - pierwiosnkę wyniosłą (bardziej lubi lasy) lub pierwiosnkę lekarską (rzadsza, częściej spotkać ją można na łąkach i w zaroślach). W miarę łatwo dostrzegalną różnicą jest różne ubarwienie płatków kwiatu - u pierwiosnki wyniosłej jest pomarańczowy pierścień, a u pierwiosnki lekarskiej - pomarańczowe plamki.

Oba gatunki mają właściwości lecznicze i, jak to często w przyrodzie bywa, trujące. W medycynie ludowej napary z kłącza pierwiosnki lekarskiej stosowano dawniej jako lek wykrztuśny, a nalewkę z kwiatów jako remedium na ... jkanie się. Z kwiatów robiono nawet wino, a młode liście wykorzystywano do sałatek i zup. Duże ilości saponiny w korzeniach powodowały, że używano ich także niegdyś do prania delikatnych tkanin.

Dziś pierwiosnki stanowią przede wszystkim ozdobę naszych lasów, łąk i ogrodów w czasie, gdy jeszcze niewiele innych roślin zieleni się lub zakwita. Nie warto ich zrywać, bo jak większość wczesnowiosennych kwiatów, i pierwiosnkowe bukiety bardzo szybko więdną. I co najważniejsze - pierwiosnki są pod ochroną prawną!

Aleksnader Dorda



Fot. A. Dorda



Fot. Archiwum Starostwa

NADANIE OBYWATELSTWA

W Starostwie Cieszyńskim miała miejsce po raz pierwszy uroczystość nadania obywatelstwa polskiego mieszkance Ustronia pani **Aleksandrze Krzywoń**. Ten ważny akt wręczyli w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej starosta **Andrzej Georg** i dyrektor Wydziału Spraw Społecznych **Lesław Werpachowski**.

Gawędząc chwilę przy kawie dowiedzieliśmy się, że pani Aleksandra kończy obecnie studia na Politechnice Gliwickiej oraz zajmuje się z bratem hodowlą psów rasy husky. (z.k.)

MOKATE NOMINOWANE

Ustrońskie przedsiębiorstwo „Mokate” otrzymało równocześnie nominacje do dwóch najbardziej prestiżowych wyróżnień polskiej gospodarki.

Nagroda Prezydenta zyskała już sobie miano polskiego gospodarczego Oscara. Przyznawana jest w 6 kategoriach, a do najbardziej obleganych należy kategoria „Polskiego Przedsiębiorstwa”, właśnie ta, w której nominację - wraz z trzema innymi firmami - uzyskało Mokate. Wyłonienie grona nominantów jest zadaniem Kapituły Nagrody oceniającej wnioski dotyczące poszczególnych firm, złożone przez kilkanaście upoważnionych do tego organizacji i instytucji. Wśród nich również Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP, czyli jak nakazuje tradycja Oscarów - szczęśliwych posiadaczy Nagród. Warunkiem przyjęcia wniosku w kategorii „Polskie Przedsiębiorstwo” jest m. in. udział kapitału polskiego u danego kandydata przynajmniej na poziomie 51%. W przypadku Mokate jest to udział stuprocentowy, jako że firma od początku jest rdzennie polskim przedsiębiorstwem. Wśród innych kryteriów oceny warto wymienić: zdobycie wysokiego uznania nabywców dla produkowanych wyrobów, dobrą sytuację finan-

sową, inwestowanie w rozwój firmy i tworzenie nowych miejsc pracy.

Zawiadomienie o nominacji przekazane przez Kancelarię Prezydenta pani **Teresie Mokrysz** przyjęto w Mokate ze zrozumiałym zadowoleniem. Choć nominacja, ani zresztą sama nagroda, nie wiąże się z żadnymi gratyfikacjami, to sama ranga wyróżnienia i prestiż z tym dowodem uznania związany sprawiają, że jest to bardzo pożądaną trofeum. Decyzja o wyborze laureata spośród nominatów należy już bezpośrednio do prezydenta. W Mokate wszyscy są dobrej myśli.

Inne nadzieje wiąże przedsiębiorstwo z drugą nominacją. Tu również nie było łatwo, procedura nominowania do ogólnie znanego i cenionego godła „Teraz Polska” jest długa, a wymagania stawiane kandydatom bardzo wysokie, z góry zmierzające do ostrej selekcji. W szranki stają produkty, więc Mokate wystawiło swój atut - serię kaw Mokate Cappuccino. Mokate ma uzasadnione nadzieje na godło, gdyż już w ubiegłym roku seria kaw uzyskała to wyróżnienie.

— To byłoby uhonorowanie naszych starań o jakość na miarę europejskich wymagań — mówi T. Mokrysz. (ch)



Strażacy doskonale sprawdzili się podczas akcji na Czantorii.
Fot. W. Suchta

PATRONUJE IM ŚW. FLORIAN

W dniach od 3 do 9 maja obchodziliśmy Dni Ochrony Przeciwpowarowej, zaś w dniu 4 maja - Święto Strażaków, którym patronuje św. Florian.

Święty Florian był żołnierzem za czasów cesarza Dioklecjana. Umęczony za wiarę, został utopiony w rzece Aneśco, w roku 304. Pod koniec XII wieku sprowadzono jego relikwie do Krakowa. Strażacy i hutnicy czczą go jako swojego patrona.

Na terenie miasta Ustronia działa pięć jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz jedna jednostka Państwowej Straży Pożarnej, które w swoich szeregach mają 181 strażaków czynnych ochotników i 50 członków Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, 1251 członków wspierających oraz około 30 strażaków zawodowych.

Tradycyjnie uroczystości obchodzony był Dzień Strażaka również i w tym roku. Strażacy w naszym mieście organizowali uroczyste obchody święta w swoich jednostkach i uczestniczyli w imprezach z tej okazji poza terenem Ustronia. Wraz z rodzinami spotkali się w Domach Strażaka, gdzie odbyły się zabawy i pokazy sprzętu strażackiego dla młodzieży szkół podstawowych. W dniu 2 maja strażacy z OSP Ustroń - Nierodzim uczestniczyli wspólnie z sąsiadami strażakami z Bładnic w ekumenicznej mszy św., która odbyła się w kościele ewangelicko - augsburskim w Bładnicach. Przemaszewowali ze sztandarem i orkiestrą przez Nierodzim i Bładnice, a następnie spotkali się na wspólnym obiedzie.

Strażacy z OSP Lipowiec również uczestniczyli w mszy św. z okazji Święta Strażaka w kościele katolickim w Lipowcu i również przy dźwiękach orkiestry i pod sztandarem przemaszewowali przez Lipowiec.

W dniu 5 maja delegacja strażaków z Ustronia wzięła udział w Centralnych Uroczystościach Dnia Strażaka '99, które odbyły się w Spodku w Katowicach.

Powiatowe obchody Dnia Strażaka będą miały miejsce 8 maja w Drogomyślu i tam również znajdzie się delegacja strażaków ochotników z Ustronia.

W tym roku przypada 60. rocznica pielgrzymki strażaków na Jasną Górę. Dla upamiętnienia tego wydarzenia i czyniąc zadość woli poprzedników oraz tradycji służby pożarniczej, w dniu 15 maja, nasi strażacy uczestniczyć będą w pielgrzymce jasnogórskiej „Dar serc strażackich”.

Kieruję szczególne podziękowania dla druhow strażaków z naszego miasta, za ich bezgraniczne i bezinteresowne angażowanie się w niesienie pomocy w czasie nieszczęść ludzkich jakimi są klęski żywiołowe oraz wszystkich tych, którzy wspierają naszą działalność - władz miasta, Rady Miejskiej, sponsorów. Z okazji Święta Strażaka życzę Wam Szanowni Druhowie zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym, satysfakcji i zadowolenia z niesienia pomocy, pogody ducha i życzliwości ludzi.

„Wspólnie tworzymy - wspólnie chronimy.”

**Tadeusz Duda - prezes
ZM OSP Ustroń**

HARMONOGRAM SZCZEPIENIA PSÓW PRZECIWKO WŚCIEKLIŹNIE

Nierodzim	11.05	9.00-11.00	Lecznica dla zwierząt ul. Bładnicka 10
	12.05	15.00-17.00	Lecznica dla zwierząt ul. Bładnicka 10
Lipowiec	10.05	10.00-10.30	P. Tomaszko, Ustroń, ul. Lipowska 41
		11.00-11.30	Ośrodek Wczasowy „Bernadka”
		11.45-12.00	P. Heller, Ustroń, Nowociny 1
Hermanice		12.30-13.30	Sklep Spożywczy - Klub
	11.05	12.00-12.30	P. Gajdacz, Ustroń, ul. Katowicka 151
		13.00-14.30	P. Sikora, Ustroń, ul. Skoczowska 6
		14.40-16.00	RSP „Jelenica” Hurtownia Spożywcza
Goje	12.05	9.00-10.30	P. Hławiczka, Ustroń, A. Brody 85
Zawodzie	12.05	11.00-12.30	P. Brachaczek - Puzoń, ul. Szpitalna
Jelenica	12.05	13.00-13.30	Rozlewnia Wód Czantoria ul. Jelenica
Ustroń Centrum		14.15	P. Cieślar - u Jonka na Kępie
	13.05	8.00-12.00	Lecznica dla Zwierząt „Animals”, ul. Grażyńskiego 5
		14.00-17.00	Lecznica dla Zwierząt „Animals”, ul. Grażyńskiego 5
Poniwiec	14.05	8.00 - 9.30	P. Cichy, Ustroń, ul. Akacyjowa 60
Polana	14.05	10.30-11.00	Warsztat samochodowy P. Kurzok
		13.30	P. Śliwka, Ustroń, ul. Polańska 32
Jaszowiec	14.05	12.00	P. Szkaradnik, ul. Wczasowa 14
Równica	14.05	13.00	P. Pasterny
Dobka	14.05	14.30	Sklep Spożywczy,
		15.00	Dobka Słepa, PKS

Prosimy nie zapomnieć książeczek szczepień.

UWAGA: W bieżącym roku koszt szczepienia wynosi 8 zł + 26 zł podatek.

Osoby ustawowo zwolnione płać tylko koszt szczepienia 8 zł. Istnieje możliwość jednoczesnego zaszczepienia psa przeciwko wściekliźnie i innym chorobom zakaźnym.

Szczepionka przeciwko parwowirusowi, nosówce, chorobie Rubartha oraz leptospirozie lub kaszlowi kenelowemu kosztuje 40 zł, natomiast przeciwko wściekliźnie, nosówce i chorobie Rubartha 23 zł.



Koni na razie nie szczepimy...

Fot. W. Suchta

Głoszenia drobne

Wideo rejestracja SVHS i VHS.
Tel. 854-43-57.

DYWANOCZYSZCZENIE.
Tel. 854-38-39.

Bramy i ogrodzenia kute. STEIN
METAL. Tel. 0-603-376-276 lub
tel. grzeźnościowy 854-17-69.

Bramy przesuwane i skrzydlowe (automa-
tyka). Kompleksowe wykonywanie ogro-
dzeń ozdobnych oraz siatkowych wraz z
podmurówką, balustradą ozdobną, kraty.
METAL-PLAT - Ogrodzenia. Cieślarski
Marek, Ustroń, ul. Dominikańska 24a.
Tel. 854-51-06, 0601-516-854.

USŁUGI FOTOGRAFICZNE. Impre-
zy okolicznościowe, fotografia kolo-
rowa i czarno-biała, portret, fotogra-
fia nietytowa. Tel. 854-73-93 po 16
lub 0603-243-216.

OPONY! Kormoran, Dębica, Dunlop,
Firestone, Kleber, Barum, Bridgestone i
inne po atrakcyjnych cenach oferuje fir-
ma **AUTO-GUM**, Janusz Kubala, Ustroń,
ul. Lipowczana 12. Tel. 854-28-13.

RENIFER - renowacja odzieży skór-
nej, kompletów wypoczynkowych
skórzanych. Ustroń, ul. 3 Maja 16-18,
tel. 0602 13 00 82.

Sprzedam barakowóz mieszkalny jako
zaplecze budowlane.
Tel. 0601-498-614.

Sprzedam VW Jetę, 12/1986 (wersja
amerykańska). Tel. 854-24-61.

Pokój do wynajęcia. Tel. grzeźności-
owy po 20.00 - 854-29-22.

Pokój do wynajęcia. Tel. 854-34-88.

GABINET NEUROLOGICZNY

lek. med. Barbara Gawel
specjalista NEUROLOG

Ustroń, ul. Ogrodowa 6
tel. 854-37-33
czwartki 17⁰⁰ - 18⁰⁰

Diagnostyka i leczenie chorób
ukł. nerwowego: bóle i zawroty
głowy, nerwica, neuropatie,
padaczka, choroba Parkinsona,
stwardnienie rozsiane itp.

Odstąpię duże okna z wymiany.
Tel. 854-26-93.

Malowanie, kafelkowanie, gładz gip-
sowa. Tel. 854-54-02.

Sprzedam działkę rekreacyjną na
ogródkach działkowych w SM „Zaci-
sze”. Tel. 854-41-89, tel. kom. 0-603-
384-189.

Poszukuję krewnych pani Terlitza z
domu Kotschy, mieszkanki Ustronia
na przełomie XIX i XX wieku.
Tel. 0604-240-118.

Stemple budowlane i profesjonalny
odkurzacz piorący „Kärcher” - sprze-
dam, Tel. 854-42-86.

Za połowę ceny rynkowej sprzedam:
rzutnik-diapol, automat, do przeźro-
czy-słajdów; ekran perłowy, wymiary:
100x75 cm do wyświetlania slajdów
z rzutnika. Tel. 854-11-13 (cały dzień).

Sprzedam tanio prawie nowy odku-
rzacz „ZELMER”, typ 1120, kolor
zielony. Tel. 854-11-13.



Po akcji.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
— Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczko - wystawa i sprzedaż
prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

— Malarstwo Bolesława Nitry.
— Instrumenty dęte XX wieku z kolekcji Mariana Sieradzkiego
— Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13,
niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalikkiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalikkiej.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, w środy, czwartki 9 - 14, w piątki, soboty 9 - 13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gójach” B&K Heczko

ul. Błazczyńska 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biurowo Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08. Czynne: 9-17.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

IMPREZY KULTURALNE

9.5 17.00 Koncert Muzyki Kameralnej w wykonaniu TRIO CO-
RIOLAN ze Strasburga. Wstęp wolny.
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

7.5 16.00 3. Ogólnopolski Mityng w Dwuboju Siłowym Olim-
piad Specjalnych. Uroczyste otwarcie. Amfiteatr.
8.5 10.00 9. Ogólnopolski Górski Bieg Przelajowy.
Start: Stadion „Kuźni”.
8.5 17.00 Liga Okręgowa. Mecz piłki nożnej:
9.5 10.30 Kuźnia Ustroń - Iskra Klecza Dolna.
3. Rodzinny Rajd Rowerowy. Start: Stadion „Kuźni”

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

5-6.5 16.00 Odlotowe wakacje
18.45 Powódź
20.30 Halloween - 20 lat później
7-12.5 18.45 Pokój Marvina
20.30 W stronę Marakeszu
13.5 16.00 Totalna magia
18.45 W stronę Marakeszu

Nocne Kino Premier Filmowych

6.5 22.15 Godziny szczytu
13.5 20.30 Trainspotting

DYŻURY APTEK

Do 8 maja apteka „Elba” przy ul. Cieszyńskiej.
Od 8 do 15 maja apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

złota jesień codziennie po godz. 16⁰⁰, w soboty 9⁰⁰-13⁰⁰

OTWARCI FUNDUSZE EMERYTALNE Ustroń, ul. Dominikańska 26 tel. 854-32-04

RZETELNA INFORMACJA I PODPISYWANIE UMÓW



UBEZPIECZENIA
Fundusze Emerytalne



Polańska 35
[obok szkoły w Polaniec]
tel. 8543000

MP TAXI 854 21 98 NON
Mondial Pol AGENCJA OCHRONY 854 47 59 STOP

Gazela Biuro Turystyczne Ustroń ul. 3 Maja 26,
tel. 854-23-54, tel.kom. 0-601 468 413

GAZELA

Oferujemy wynajem autokarów
od 28 do 48 miejsc
na wycieczki szkolne, krajowe i zagraniczne.
Posiadamy wymagane koncesje na kraj i zagranicę
oraz dodatkowe ubezpieczenia (OC, NW).

PRZEWOZY DO ŚLUBÓW
biały pontiac z klimatyzacją



Na akcję.

Fot. W. Suchta



Drużyna SP 2 z opiekunką.

Fot. W. Suchta

MISTRZOWIE BRD

— Organizując turnieje Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, przede wszystkim chodzi nam o profilaktykę, żeby jak najwięcej młodzieży zapoznało się z przepisami ruchu drogowego — mówi nadkomisarz **Michał Wija** z Komendy Powiatowej w Cieszynie. — To podnosi bezpieczeństwo na drogach. Z drugiej strony na torze przeszkód mamy zabawę, rywalizację sportową. Niektórzy startujący w turnieju mają taką wiedzę, że prawdopodobnie nie jeden policjant mógłby się zawstydzić. Generalnie chodzi o jak najszerze uczestnictwo. Problemem jest zaangażowanie nauczycieli ze wszystkich szkół. Tam gdzie pracuje się z młodzieżą, są wyniki, co najlepiej widać w Ustroniu i Drogomyślu.

O turniejach Bezpieczeństwo w Ruchu Drogowym pisaliśmy już kilkakrotnie, a to za sprawą świetnie się spisującej drużyny Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu. Po zwycięstwie w turnieju powiatowym SP-2 wystartowała w turnieju okręgowym, na którym walczyły najlepsze drużyny powiatów: bielskiego, pszczyńskiego, żywieckiego i cieszyńskiego. Turniej rozgrywano w Ustroniu, a w SP-2 jak zwykle bardzo dobrze wszystko przygotowano. Zmaganiom drużyn przyglądali się: kurator oświaty **Barbara Baron**, przedstawicielka Rady Rodziców SP-2 **Małgorzata Waszek**, zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**, zastępca komendanta policji w Bielsku - Białej **Marek Medrała**, komendant rejonowy policji **Michał Wija**, komendant policji w Ustroniu **Zbigniew Kowalski**, **Stanisław Gabzydl** i **Andrzej Gańczarczyk** w Wydziale Ruchu Drogowego w Cieszynie, dyrektor Ośrodka Politechnicznego w Bielsku - Białej **Tadeusz Olejak**.

Pierwszą konkurencją jest test ze znajomości przepisów ruchu drogowego. Tu najlepsi okazali się zawodnicy Drogomyśla, którzy byli lepsi o 5 pkt. od Warszowic i o 10 pkt. od naszych chłopców. Poziom testu był bardzo wyrównany. Między pierwszą a szóstą drużyną było zaledwie 25 pkt. różnicy. O wszystkim więc decydował tor przeszkód. Tu każdy punkt kamry decydował o ostatecznej klasyfikacji. Najlepiej pojechali chłopcy z SP-2 w Ustroniu, którzy w sumie o 4 pkt. wyprzedzili drużynę z Drogomyśla.

Końcowe wyniki (w nawiasach wynik po teście): 1. Ustron SP-2 - 320 (306), 2. Drogomyśl - 330 (302), 3. Stara Wieś - 240 (315), 4.



M. Szeja odbiera nagrodę z rąk I. Szarzca.

Fot. W. Suchta



Tor przeszkód - najsilniejsza broń ustroniaków. Fot. W. Suchta

Warszowice - 208 (325), 5. Okrajnik - 172 (305), 6. Żywiec - 127 (245), 7. Bystra - 123 (310), 8. Goczałkowice - 112 (280). Indywidualnie: 1. **Mikołaj Krukowski** (Drogomyśl) - 116, 2. **Marcin Szeja** (Ustron) - 108, 3. **Marcin Sobek** (Ustron) - 102, 5. **Robert Wińczyk** (Ustron) - 96, 8. **Marcin Smagacz** (Ustron) - 88.

Okazało się, że zdecydowanie dominowały drużyny z powiatu cieszyńskiego. Wyniki podobne jak na turnieju powiatowym. Duża w tym zasługa opiekunów, którym pomaga aspirant **Ireneusz Korzonek** z Wydziału Ruchu Drogowego w Cieszynie.

— Tak się złożyło, że wygrały nasze drużyny — mówi I. Korzonek. — Zdecydowała sprawność na torze przeszkód. Trzeba powiedzieć, że drużyny jadące w granicach 10 pkt. karnych, muszą spędzić kilkadziesiąt godzin treningu na torze. Tu jest problem sal gimnastycznych. Jednak dyrekcja szkoły musi tak jak w Ustroniu i Drogomyślu pozwalać trenować na sali poza godzinami. Poza tym dobry opiekun drużyny to 90% sukcesu. Teraz przed nami turniej wojewódzki i nie ukrywam, że chciałbym aby zakończył się tak jak okręgowy, czyli dwa pierwsze miejsca dla drużyn z powiatu cieszyńskiego. Patrząc na wyniki turnieju okręgowego twierdzą, że trzecia drużyna w powiecie cieszyńskim, tu mogłaby również powalczyć, więc nie mamy się czego wstydzić. Akurat w naszym powiecie jest przychylna atmosfera dla tego turnieju i stąd takie efekty.

Drużyną w SP-2 w Ustroniu opiekuje się **Ewa Gruszczyk**. Teraz przed nią przygotowania do turnieju wojewódzkiego BRD.

— Ponieważ będziemy organizatorami, więc wiele wkładamy w to pracy. Chcemy się jak najlepiej zaprezentować, a poza turniejem zorganizować tematyczne wystawy. Bardzo wspomaga nas Rada Rodziców. Problemem teraz są wycieczki. Chłopcy jadą na wycieczki klasowe, a w tygodniu poprzedzającym turniej ja jadę na wycieczkę ze swoją klasą. Dyrektor obiecał, że mnie zastąpi i pomoże w przygotowaniach chłopców. Teraz będą startować już najlepsi w województwie śląskim. Spodziewany się też zacnych gości z województwa. Po zwycięstwie w turnieju okręgowym dałam chłopcom trochę wytchnienia, trzeba też zrozumieć, że chodzą oni do ósmych klas i czekają ich w najbliższym czasie egzaminy do szkół średnich. Praktycznie przepisy ruchu drogowego znają. Jak twierdzi pan **Ireneusz Korzonek**, naszą najsilniejszą bronią będzie tor przeszkód. Trudno mi powiedzieć jakie mamy szanse. Jest to pierwszy turniej BRD w województwie śląskim. Dwie najlepsze drużyny z województwa awansują do turnieju ogólnopolskiego, więc jest o co walczyć. Czy nam się uda? Trudno powiedzieć. Podejrzewam, że drużyna z Drogomyśla nie traci czasu, a ja nie miałabym nic przeciw temu, żeby turniej wojewódzki wygrał Ustron i Drogomyśl, tak jak sobie tego życzy I. Korzonek.

Wojciech Suchta

lodziarnio - ciastkarnia

LIDERO

zaprasza na:

LODY TRADYCYJNE
CIASTA - CIASTKA
NAPOJE ZIMNE I GORĄCE

Ustron, ul. Jaśminowa
(ul. Skoczowską, za pawilonem „Hermanice”)



Fot. W. Suchta

KUŹNIA SKUŁA METAL

Kuźnia Ustron - Metal Węgierska Górka 0:5 (0:4)

Już w 13 minucie spotkania M. Adamus przejmując piłkę, przechodzi obrońcę Metalu, podaje w pole karne do M. Siwego, a ten strzela dołem i jest 1:0 dla Kuźni. Metal dąży do wyrównania i prawie to się udaje. Na szczęście strzelają w słupek. Przewagę ma jednak Kuźnia. W 26 min. M. Salkiewicz przerzuca piłkę w poprzek boiska do M. Adamusa, ten zagrywa do D. Szpaka, odegranie na pole karne do M. Adamusa, który zdobywa drugą bramkę. Trzecia bramka - w 35 min. - to zasługa R. Płazy, który po minięciu obrońcy strzela w pozycji sam na sam. W trzy minuty później silny strzał M. Kotwicy wybijają obronę Metalu, piłkę ponownie przejmując Kuźnia, następuje wrzutka do W. Krupy, a ten podwyższa na 4:0. Po przerwie obraz gry nie zmienia się. Przewagę ma Kuźnia. Jednak wynik pozwala grać spokojniej. Już na początku drugiej połowy potężny strzał M. Szatanika z trudem wybijają bramkarz Metalu. Wynik spotkania zostaje ustalony w 80 min. Swą drugą bramkę zdobywa M. Adamus - otrzymuje podanie na polu karnym i z 6 metrów oddaje strzał nie do obrony. Przy stanie 5:0, stuprocentową okazję na jeszcze jedną bramkę ma J. Ficek. Znajdując się w pozycji sam na sam, strzela ostro po ziemi, jednak bramkarzowi udaje się piłkę wybić. Metal Węgierska Górka to drużyna środka tabeli, a tak wysoka wygrana Kuźni pozwala optymistycznie patrzeć na pojedynkę z Jednością Wieprz, drużyną również środka tabeli, który rozegrany zostanie w Ustroniu, na stadionie Kuźni, w najbliższą sobotę, 8 maja, o godz. 17.00.

Marian Żebrowski

Witejcie!

No i mocie. Ani my sie nie nazdali, a już po świyn-tach. A pamiyntocie jako my kiedyś na Piyszego Maja chodzowali w pochodach? Jo sie wóm prziznóm, że jeszcze dzisiaj mie lotrzepuje z zimna jak se spómnyim szkolne roki i warte na grobie nieznanego żołnierza. Stolo sie tak isto pół godziny w tej harcerski łoblycz-ce, a na nogach jyny biole podkolanówki, a ponikiedy aji śniyg jeszcze suł. Pamiyntóm też jak żech roz szła ze szkoły w pochodzie i taki kwiotek na patyku, co my niyśli mi sie rosul na kónski, tóż mie strasznie było gańba, bo sie mi doista zdało, że wszyscy dziwajóm sie na takóm wymaste jako jo. Pobeczalach sie potym w chałupie, bo jako tu nie beczeć jak dziecka niósł szumne kwiotki, a jo jyny patyk. Kwiotek mi spod na ceste i hónym mi go poszmatłali, dyć wycie jako cia-sno było w takim pochodzie.

Prowda, to było downo. Latoś ni miałach głowy do świyntowania, tóż od samego rana chycilach sie ro-boty. Dyć to przeca była sobota, tóż hónym wytrzilach deliny i ukludzilach z hruksza jakisi żdziiorba.

Nale czy co zrobisz jak sie patrzy, dyć fórt kierysi mi zawracoł głowe. Łoto sómsiod zza cesty prziszel sie spytać, czy móm komórke. Pytóm sie go o jakóm ko-mórke sie mu rozchodzi, bo doista myślalach, że chce wynajónć mój króliczok, co stoi hanej za starym apor-tym. Nale kaj tam, lón sie pytoł lo telefon, bo chcioł mi go narajić i łacno przedać, taki wycie hobo bez dró-ta, czy jo wiym, czy to je co warte. Tóż lón mi prawi, że jak idym do chlywa krowy doić, to se mogym wziónć go do kapsy. Nale lón je gupi. Zaroz widać, że sie na robocie nie zno. Dyć przeca doji sie dwóma rynkami, tóż jako jo tóm komórke z kapsy wycióngnym jak kiery zadzwóni? A jeszcze krowa sie zlynknie i chlaśnie mie chłostym, abo nastómpi na szłape. Wyciepalach chłopca z tym plugastwym nowomodnim i poszłach wynosząc gno-jówkę z zyngruby pod przisade. Bez komórki w kapsie, bo zaś miałach przeca łobie ryncce zajynte. **Gynia**

POZIOMO: 1) dłuższa od kilometra, 4) sportowy materac, 6) przyladek inaczej, 8) wietrzna choroba, 9) atrybut kosiarza, 10) szatańska zwrotka, 11) samiec i samiczka, 12) znany polski browar, 13) gatunek wódki, 14) członek rodziny, 15) pra-wa rządzące produkcją, 16) gratka dla kibiców, 17) sygnał kończący łowy, 18) uderzenie batogiem, 19) niechęć, uraza, 20) wilcza nora.

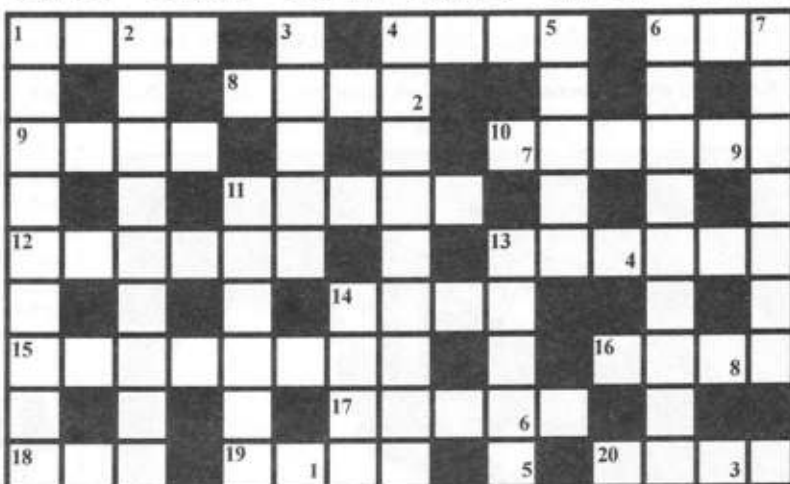
PIONOWO: 1) przyrząd astronomiczny, 2) przynosi listy, 3) religia, 4) bal przebierańców, 5) świadectwo techniczne, 6) gatunek trawy łąkowej, 7) publiczna zniewaga, 11) łódź in-diańska, 13) szata, ubranie, 14) termin komputerowy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól ozna-czonych w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do 22 maja.

**Rozwiązanie Krzyżówki z nr 15
KWIATY WIOSNY**

Nagrode 30 zł otrzymuje **Agnieszka Jaworska** z Ustronia, ul. Leśna 79. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik**. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład komputerowy: „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25, tel. 851-86-86. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 8510-543, fax 8511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 29.4.99 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 6.5.99 r.